

Ślubujemy pracować ze zdwojoną siłą dla potęgi i rozkwitu Polski Ludowej — aby pokrzyżować plany agresorów — wzmocnić obóz pokoju i postępu Naród polski piętnuje zbrodniczą politykę imperialistów Przemówienie Edwarda Ochaba na wielkim wiecu we Wrocławiu

Na wielkim wiecu protestacyjnym we Wrocławiu sekretarz KC PZPR członek Polskiego Komitetu Obronców Pokoju E. Ochał wygłosił następujące przemówienie:

W poniedziałek został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny” między rządami St. Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec zach. Układ ten stanowi znową wojenną między imperialistami USA i krajów zachodnio-europejskich, między miliardami z Wall Street i Zagł. Ruhry, między mordercami dzieci polskich i koreańskich, między siepacami bezbronnymi jeńcami z Kożedo i Katynia, między wczorajszymi, zbankrutowanymi pretendentami do panowania nad światem spod znaku swastyki a nowymi pretendentami spod znaku dolara, kroczącymi po śladach Hitlera i znajdującymi się na najlepszej drodze do pełnego bankructwa.

Ta haniebna zмова wojenna imperialistów skierowana jest ostrzem swym przeciw ludzkości, przeciw masom pracującym wszystkich kon-

tynentów, przeciw pokojowi świata, przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw NRD, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wrzesień 1939 nie powtórzy się nigdy więcej

My, Polacy, winniśmy szczególną uwagę zwrócić na fakt, że przygotowania do zawarcia zbrodniczego układu w Bonn odbywały się w atmosferze dzikiej, antypolskiej hecy rewizjonistycznej w Niemczech zach. pod batą niedobitków hitlerowskiego imperializmu, pod opieką imperialistów St. Zjednoczonych, przy współudziale obłudnych polityków watykańskich.

Brudne łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przepędzonych ze wschodu jęnków, odkarmionych przez

St. Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wylęgają się ku Wrocławiu i Szczecinowi, ku Gdyni i Łodzi, ku Warszawie i całej Polsce.

ALE TE BRUDNE ŁAPY NIEMIECKIEGO I ŚWIATOWEGO IMPERIALIZMU SĄ ZA KROTKIE. WRZESIEŃ 1939 R. NIE POWTÓRZY SIĘ NIGDY WIĘCEJ! Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników satanicznych, reprezentuje siły i wartość narodu, realizuje politykę, która jest ręką i sercem zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Zw. Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941.

Ziemia nad Odrą i Nysą, ziemia, w której spoczywają popioły naszych praocjów, ziemia przesiąknięta krwią bohaterów żołnierzy Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, ziemia zroszona potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, ziemia ta była, są i na wieki pozostaną polskie.

Obłudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich sługusi paryscy daremnie usiłujący swój lokalny głos przedstawić jako głos narodu francuskiego zapomnieli o swych uroczystych zobowiązaniach wobec Zw. Radzieckiego i Polski, zapomnieli o swych podpisach złożonych pod Układem Poczdamskim, stwierdzającym m. in. że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

ZSRR nieugiętym obrońcą postanowień Poczdamu

Ale nie zapomnieli tego podpisu i nieugiętej broni postanowień historycznego Układu Poczdamskiego wielki Kraj Rad, którego przyjaźń stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

Zw. Radziecki stwierdzał wielokrotnie, m. in. w ostatniej nocie skierowanej do rządów St. Zjednoczonych, Anglii i Francji, że wychodzi z założenia, iż przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami tak rząd ZSRR, jak i rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji będą kierowały się postanowieniami Układu Poczdamskiego, w szczególności w kwestii granic Niemiec, jak na to już wskazywał rząd radziecki w nocie z 9 kwietnia.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje chcieliby przekreślić niewygodne dla nich, gdyż gwarantujące pokój, układy poczdamskie, chcieliby nie dopuścić do zawarcia traktatu poko-

jowego z Niemcami, do zjednoczenia narodu niemieckiego w ramach niepodległego, pokojowego, demokratycznego państwa, chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną, dlatego też podpisują „układ ogólny”, układ agresywny, nie dający się pogodzić ani z postanowieniami poczdamskimi, ani z prawem międzynarodowym, ani z interesami narodów Europy i świata.

Millardery amerykańscy na dwóch wojnach światowych, na morzu krwi i łez milionów ludzi zarobili góry złota i ludzkie, że trzecia wojna światowa byłaby dla nich nowym złotym żniwem. Ale narody świata, naród Zw. Radzieckiego, który na swych barkach niósł główny ciężar wojny z hitlerowską tyranją, naród polski, którego stolica, umęczona przez zbiorów hitlerowskich — Warszawa, poniosła większe ofiary aniżeli całe St. Zjednoczone, naród niemiecki, który milionami ofiar zapłacił za zbrodnie i szaleństwa niemieckiego rządu faszystowskiego, narody Europy i Azji, które spłynęły krwią w drugiej wojnie światowej — nie chcą nowej rzezi, a mają dość siły, aby pokrzyżować zbrodnicze plany miliardów amerykańskich i ich europejskich sługusów.

Naród polski popiera walkę narodu niemieckiego przeciwko imperialistom

Polityka Adenauera, najmiś nadreńskich handlarzy śmiercią i lokaja miliardów amerykańskich, napotyka potężny opór w samych Niemczech. Z uwagą i sympatią śledzi naród polski tę potężną walkę, którą

(Dokończenie na str. 2)

300 izb przybywa codziennie w Polsce Wspaniały rozmach socjalistycznego budownictwa ZOR

W trosce o jak najlepsze warunki bytu ludzi pracy z każdym rokiem wzrastają sumy inwestycyjne, przeznaczone na nowe mieszkania.

W rb. Centralny Zarz. Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR, nie licząc innych inwestorów, odda do użytku ponad 100 tys. izb. Przeciętnie codziennie w różnych punktach kraju oddaje się do użytku około 300 nowych izb.

O ogromie prac, jakie wyznacza tegoroczny plan, o nakładzie środków finansowych na realizację tych zadań świadczy fakt, iż gdyby z oddanych do użytku w br. izb mieszkalnych utworzyć ulicę, zabudowaną obustronnie 3-piętrowymi domami, to połączyłaby ona Warszawę z Grodzi-

scą wypełniła Halę Ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przyległych do Hali, aby na wielkim wiecu ostro napietnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich, inspiratorów i autorów tzw. „układu ogólnego”.

Gośćmi oklaskami powitano przybyłego na wiec członka PKOP, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochabę.

Wiec zagał przewodniczący Woj. Komitetu Obronców Pokoju we Wrocławiu — prof. dr Stanisław Kulczyński, po czym zabrał głos członek PKOP, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab (Przemówienie zamieszczamy obok).

Następnie przemawiali: w imieniu robotników Wrocławia, przewodnik pracy z Dolnośląskich Zakł. Wytworcz. Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego — Fr. Kucharczyk, dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Bolesława Białego we Wrocławiu, prof. M. Jakóbiec oraz ks. mgr. P. Nieużyła, członek komisji intelektualistów katolickich przy PKOP, który oświadczył m. in.:

„My, katolicy polscy prastarej płaszczyzny ziemi dolnośląskiej, ślubujemy naszymu ludowi pracującemu miast i wsi, że pozostaniemy do kon-

ca wierni najwyższemu nakazom naszej religii, które wymagają w imię miłości bliźniego przeciwstawić się zbrodni, przeciwstawić się obozowi wojny i walczyć w czynną i konkretną walkę o utrzymanie i utwardzenie pokoju na świecie”.

W dalszym ciągu zabierali głos: przewodniczący pracy Zakł. Przemysł. Odzieżowego we Wrocławiu, członkini ZMP M. Walewska, przewodnik pracy z WSK we Wrocławiu K. Nocoń i aktywistka ruchu pokoju M. Ciesielska.

Na wielkiej masówce w hucie „Półkój” stalownicy zobowiązali się przeprowadzić 28 bm. dwa podnaplanowe wytopy szybkościowe, aby tym czynem zadokumentować zdecydowaną wolę walki o pokój, wolę przeciwstawienia się agresywnym zakusom imperialistów.

Połączną manifestację przeciwko separatystycznemu „układowi ogólnemu” odbywają się we wszystkich zakładach pracy na Opolszczyźnie.

28 bm. odbyły się również dalsze masowe zebrania protestacyjne w Warszawie, m. in. w Warszawskich Zakł. Mechanicznych i Odlewni, na stacji postojowej PKP — Grochów oraz na licznych budowach stolicy.

Rezolucja

Zebrań na manifestacji wrocławskiej uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zebrała w wielkiej Hali Ludowej — w dniu 28.V br. ludność Wrocławia wyraża swój gniewny protest przeciwko haniebnej zmovie imperialistów Stanów Zjednoczonych, Niemiec zachodnich, Anglii i Francji,

którzy podpisali „układ ogólny” — wymierzony przeciwko Polsce i wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

„Układ ogólny” to próba zniewiecenia owoców zwycięstwa naródów nad hitlerowskim faszyzmem — to brutalne pogwałcenie traktatu poczdamskiego — podstawy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec.

„Układ ogólny” — to jawne wskrzeszenie żądnego odwetu hitlerowskiego Wehrmachtu, na usługach amerykańskich miliardów — spadkobierców Hitlera.

My, mieszkańcy Wrocławia — żądamy wraz z całym narodem polskim — unieważnienia „układu ogólnego”, zbrodnego spisku podżegaczy wojennych.

Żądamy położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglosaskich podżegaczy wojennych — przeciwko polskiemu Ziemiom Zachodnim.

Żądamy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie słusznych propozycji Związku Radzieckiego — przez utworzenie zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego — oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na zasadach ustalonych w Poczdamie.

W odpowiedzi na prowokacyjne knowania wrogów pokoju:

zwezirymy mocniej szeregi Polaków wokół władzy ludowej i Prezydenta Bieruta w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni;

zacieśnimy więzy współpracy i bojowej solidarności z potężnym Zw. Radzieckim i wszystkimi narodami pragnącymi pokoju;

pomnażymy potęgę obozu pokoju, nie szczędząc trudu dla zwiększenia siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny — ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa Polski”.

Wykonali zadania 6 lat

W przemyśle i budownictwie coraz więcej robotników i całych zespołów, wykonuje zadania przypadające na nie według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Ostatnio meldunki o wykonaniu zadań 6 lat wpłynęły: od bratysławczyków, od Gisterki pracującej przy budowie osiedla dla załogi kombinatu chemicznego w Dworach K. Oświęcimia, od 7-osobowej brigady elektryków z Budownictwa w Katowicach, od spawacza J. Stawowskiego z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie oraz od trzech robotników Zakł. Mechanicznych „Ursus” — tokarza Z. Witkowskiego i wytaczacza C. Jelonka z Wydziału Mechanicznego II oraz szlifierza S. Kosmana z Wydziału Mechanicznego III.

Człowiek wiertacz zakładów mechanicznych w Tarnowie — J. Szpak ukończył w tych dniach realizację zadań osiem norm rocznie licząc od początku planu 6-letniego.

„Precz z Ridgwayem mordercą” Policja strzela do manifestantów w Paryżu I robotnik zabity — setki rannych

PARYŻ (PAP). Wbrew zakazowi władz, w środę wieczorem odbyły się w różnych dzielnicach Paryża potężne demonstracje na znak protestu przeciwko przybyciu do Francji karta narodu koreańskiego generała Ridgway’a. W wielu punktach Paryża doszło do gwałtownych starć między manifestantami i policją. Zbiry Pinay’a i Ridgway’a obsadzili główne arterie miasta i z rewolwerami w ręku usiłowali sterroryzować przechodniów i mieszkańców, którzy solidarizowali się z manifestantami, wnosząc okrzyki przeciw katowi Korei, o uwolnienie Andre Stila.

Na ulicy Chaussee d’Antin na bulwarze Saint Germain, na Placu Stalingradu bandy Pinay’a otworzyły ogień na manifestantów. W chwili, gdy pismy te słowa, donoszą nam o zamordowaniu robotnika, ojca czwórki dzieci i o wielkiej ilości rannych i aresztowanych. Manifestanci wszędzie kontratakują. Jest wielu rannych wśród policjantów. Przy Porte Saint Ouen, na ulicy Belleville, na bulwarze Saint Germain walki trwają. Manifestanci przewrócili wozy policyjne, podpalił je i wnoszą barykady.

Na ulicy Saint-Martin policja zaatakowała brutalnie manifestantów i otworzyła do nich ogień. Wśród manifestantów jest wielu rannych. Również w innych dzielnicach policja atakowała wielokrotnie uczestników demonstracji i wielu spośród nich bestialsko pobita. Przeszło 600 demonstrantów aresztowano.

PARYŻ (PAP). Akcja protestacyjna przeciwko gen. Ridgway’owi wzmacnia się również poza okręgiem paryskim. W Lyonie grupa żołnierzy odmówiła wykonania rozkazu zamalowania na murach miasta napisów przeciwko Ridgway’owi. W Bordeaux, mimo mobilizacji poważnych sił policji, tysiące patriotów manifestowały na ulicach miasta, wnosząc okrzyki: „Ridgway do domu!”. Patriotci udali się do ośrodka propagandy Stanów Zjednoczonych i zniszczyli tam kilkadziesiąt kilogramów brozury, propagujących politykę wojenną USA i amerykański styl życia.

W Lille grupa młodzieży demokratycznej wśród okrzyków „Ridgway morderca” udała się do ośrodka informacyjnego USA i zniszczyła broszury i ulotki, apoteozujące plan Marshalla i pakt atlantycki.

„POWITANIE” RIDGWAYA W PARYŻU

PARYŻ (PAP). „Humanite” podaje szczegóły o pierwszym „powitanie”, jakie okręg stołeczny zgotował Ridgway’owi:

Gdy samochód, w którym znajdowali się Ridgway, Plevin i minister spraw wewnętrznych Brune, w otoczeniu żandarmów na motocyklach pojawił się na drodze z lotniska Orly, mer tego miasta — Dolly ukazał się na szosie w otoczeniu miejscowych działaczy postępowych i przemawiając kordon policji wygłosił przemówienie.

Oświadczył on: Villejuif — miasto rodzinne Paul Vailant-Couturier nie pozwoli, aby zbrodniarz wojenny, który przybywa do Paryża, by przyspieszyć przygotowania wojenne, bezczęści nasze ulice. Niech Ridgway wraca do Ameryki.

Wśród okrzyków tłumu „Ridgway do domu!” policjanci rzucili się na miera i jego towarzyszy, uprowadzając ich w wozy policyjne. Na skutek energicznej akcji patriotów, Dolly i jego towarzysze zostali zwolnieni w godzinach wieczornych, po czym — wbrew przeszkodom ze strony policji, która obstawiła ulice Villejuif — w sali merostwa odbył się

wiecz. Na wiecu przemawiał m. in. sekretarz federacji Sekwany i członk Biura Politycznego KPF Guyot. Gdy samochód Ridgway’a pojawił się w XIII dzielnicy Paryża, oczom „gościa” ukazały się napisy „Precz z Ridgway’em — mordercą!” Mimo obawienia sąsiednich ulic przez policjantów, okoliczni kupcy i robotnicy, przerywając pracę, protestowali na trasie samochodu.

PARYŻ (PAP). Andre Stil wystosował z więzienia list do sędziego Baurea. Stil wskazuje, że aresztowano go bezprawnie oraz żąda natychmiastowego zwolnienia.

Będąc członkiem KC Francuskiej Partii Komunistycznej — pisał m. in. Stil — i redaktorem naczelnym dziennika „L’Humanite”, uważam, że mam prawo udowodnić na łamach tego dziennika, że demonstracja w obronie pokoju, przeciwko przybyciu do Francji gen. Ridgway’a — to święty obowiązek każdego Francuza.

Stil oświadcza, że krwawe wydarzenia w Korei są ostrzeżeniem dla narodu francuskiego.

Fala potężnych demonstracji i strajków w Trizonii przeciw zdradzieckiemu »układowi ogólnemu«

BERLIN (PAP). — Napływające z Trizonii wiadomości świadczą, że fala potężnych demonstracji i strajków na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” stale przybiera na sile. Klasa robotnicza Niemiec zach. w tej potężnej akcji protestacyjnej daje wyraz zdecydowanej woli obrony pokoju i żądaniu zjednoczenia Niemiec.

W przemysłowym mieście Hagen 25 tys. robotników i urzędników wszystkich przedsiębiorstw proklamowało 4-godź. strajk i zorganizowało potężną demonstrację. Do robotników fabrycznych przyłączyli się robotnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Czterogodzinny strajk protestacyjny przeprowadziło 12 tys. górników w Zagłębiu Oberharzu. Załoga zakładów „Malco-Werke” w Offenburgu zorganizowała wiec, na którym powzięto rezolucję, potępiającą „układ ogólny” i regulamin dla przedsiębiorstw. Na znak protestu proklamowano kilkogodzinny strajk.

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło odezwę do narodu niemieckiego, podpisaną przez pierwszego przewodniczącego KPD — Maxa Reimanna. Odezwa głosi m. in.: — W dniu podpisania w Bonn wojennego „układu ogólnego” Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza — w imieniu całej pokojowej i patriotycznej ludności Niemiec zachodnich: Podpis Adenauera pod tym układem jest nieważny. Podpis Adenauera pod wojennym „układem ogólnym”, który oznacza ułajnienie Niemiec zach., zahamowanie budowy jednolitej, demokratycznej, pokojowej i niezawisłej Niemiec, który grozi wojną bratobójczą a woj-

międzynarodową — został złożony bez zgody narodu niemieckiego i nie będzie nigdy uznany przez naród niemiecki.

BERLIN (PAP). — IV zjazd Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), którego obrady rozpoczęły się w Lipsku, zgromadził 2.500 delegatów z całych Niemiec. Na zjazd przybyły również delegacje bratnich organizacji młodzieżowych z 18 państw.

Prezydent NRD Pieck wystosował do uczestników zjazdu odezwę, w której wezwał młodzież niemiecką do aktywnej walki przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, do walki o obalenie rządu Adenauera.

W zakończeniu prezydent Pieck wita z radością gotowych młodzieży NRD do obrony ojczyzny i jej zdobycy demokratycznymi.

Środki ochrony linii demarkacyjnej NRD

BERLIN (PAP). — Jak donosi Urząd Informacji NRD, rząd NRD powziął 26 maja br. decyzję o zastosowaniu odpowiednich środków na linii demarkacyjnej między NRD a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Brak odpowiedniej ochrony linii demarkacyjnej ze strony NRD — stwierdza komunikat — wykorzystywany jest przez mocarstwa zach. do wysyłania poprzez linię demarkacyjną na terytorium NRD coraz liczniej-

szych szpiegów, dywersantów i przemytników. Wobec tej akcji, rząd NRD zmuszony jest zastosować środki obrony interesów ludności NRD i uniemożliwić przedostawanie się agentów wroga na jej terytorium.

Z uwagi na to, rząd NRD polecił ministerstwu bezpieczeństwa państwowego powziąć niezwłocznie należyte środki wzmocnienia ochrony linii demarkacyjnej między NRD a zachodnimi strefami okupacyjnymi, aby przeszkodzić dalszemu przenikaniu dywersantów, szpiegów, terrorystów i szkodników na terytorium NRD.

Uchwała podkreśla jednocześnie, że w wypadku osiągnięcia porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu zjednoczenia Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, wszystkie zastosowane obecnie środki ochrony linii demarkacyjnej będą mogły być natychmiast zniesione. Uchwała rządu NRD weszła w życie 26 maja.

Aresztowanie Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). Policja aresztowała sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclosa.

Bezprawnie aresztowanie Jacques Duclosa, które nastąpiło po przyjeździe karta Ridgway’a, wywołało głębokie oburzenie we Francji.

Dźwignia węglowego planu

Polski Donbas nr. 1 — gotów

(Dalekopisem od naszego wystannika)

Waga nieomal 7 ton. Ponad maszyną wieloletnią szereg się stalowe zęby. U boku widnieją maleńka tabliczka z polskimi cyframi: 1/52. Pierwszy całkowicie w Polsce wyprodukowany kombajn węglowy typu „Donbas” stoi gotowy do służby w kopalni. Stoi u krańca ogromnej nowej hali Zakładów Budowy Maszyn Górniczych. Stoi jako realny dowód triumfu polskiej myśli technicznej i wytrwałej pracy inżynierów i robotników — jako wyraz przyjaźni i pomocy radzieckiej dla Polski.

W hall, skąd wędrują już do kopalń śląskich maszyny, jakich przed wojną nie znali nasi górnicy, dziś odbywa się skromniutka uroczystość. Obok kombajnu, błyszczącego od świeżej farby, zebrała się niewielka grupa robotników, konstruktorów i górników z kopalni Mysłowice, do których już jutro nowy kombajn ruszy na węglowe żniwo. Oglądając górnicy ogromną maszynę z bliskim radości w oczach. Przecież tyłu było na nią amatorów. Przecież łakomie spoglądają dziś jeszcze na stalowe smoki smoka ludzkie z kopalni „Kleofas”. Spoglądają i zadrzewiają. Mysłowice, które przygotowały front roboty dla swego nowego pomocnika, uzyskały pierwszeństwo przydziału.

400 ton dziennie

Sinichaję dyskusję, którą wokół maszyny wiodą ludzie kopalni, nie możemy się oprzeć myśli, jak dawno minęły te czasy, kiedy górnik z nieufnością przyjmował nowe maszyny, kiedy zaniechęcał konserwatorów i stary, zakurzonego z lat dowolnych lek przed bezrobociem, które maszyny potęgowały — nie pozwalając dotrzeć tym ludziom, że to same maszyny teraz są ich przyjaciółmi i dźwignią planu, że niosą pomoc człowiekowi w ciężkiej pracy, że dźwigają plan, dźwigają i jego zarobki.

Zwiększe i krótko przebiega ta rodzinna niejako uroczystość.

Kombajner, Wiktor Maślana z Mysłowic, stanowiący na bloku maszyn, podziękował robotnikom za szybkie uporanie się z budową kombajnu, za pomoc, którą dzięki ich wysiłkowi otrzymuje jego kopalnia. Kombajner, doświadczony górnik, potrafi liczyć. „Donbas”, doprowadzone ze Zw. Radzieckiego, zdążyły już pokazać swój łeb pazur. Są przecież górnicy wyrębiający dzięki nim 400 ton urobku na dniówkę. Polska maszyna, zbudowana na wzór radzieckiej, przystosowana została przez konstruktora Oppenheima do polskich warunków kopalnianych i zastąpi pracę 25 górników, mozołających się na ścianie pokładu w „Mysłowicach”. Teraz tych 25 ludzi można będzie przenieść na inny odcinek frontu walki o węgiel.

Trudne są pierwsze kroki zwłaszcza tam, gdzie powstają maszyny nigdy dawniej w Polsce nie budowane. Biura konstrukcyjne zwlekają nieco z dostarczeniem rysunków, ale praca przy budowie maszyn szła pełną parą.

216 zagród już zagospodarowanych Olsztyńskie czeka na osiedleńców

(Od naszego korespondenta)

Olsztyn, w maju.

Pierwszy etap akcji osiedleńczej w woj. olsztyńskim zakończył się z chwilą rozpoczęcia na dobre wiośnianych prac sewnych i przyniósł w rezultacie zagospodarowanie 216 gospodarstw rolnych. Możliwość osiedleńczej woj. olsztyńskiej są jednak znacznie większe, bowiem już w chwili obecnej dysponuje ono — 570 wyremontowanymi zagrodami, gotowymi do przyjęcia nowych gospodarzy.

Stosunkowo najliczniej przybyli osiedleńcy do pow. lidzbarskiego. Postępujemy, co mówi Michał Polak, który w pierwszych dniach kwietnia osiedlił się we wsi Kochanówka.

„Do tej pory bledowaliśmy na gospodarstwie 1,5 ha. Już dawno chcieliśmy przejechać tu w Olsztynskie, ale siedzieliśmy — kulej straszny nas, że tu wszystko nam zabiorą itp. Ale jak przyjechalismy w końcu do tej Kochanówki, jak obeszliśmy sobie 9 hektarów gospodarstwo, dom, chlew, siodło, murawę — to zobaczyliśmy, kto miażdży, a kto kłamie. Dzięki pomocy sąsiadów zadaliśmy w terminie zasiadkę pszenicy, owsa i mieszankę. Konia nie mam, ale otrzymam bezwartościową pożyczkę na zakup. Obsiałem już kartofle nasadę, a przez tego na zagospodarowanie dostanę zapomogę 1500 zł. Już napisalem do moich, żeby szybko zbierali rzeczy i przyjeżdżali tu na Mazury. Na pewno tego nie pozalają”.

Józefa Słęczak, która osiedliła się w grom. Kierwin, zadowolona jest ze sprawnej organizacji i zyciowości mieszkańców woj. olsztyńskiego. Z pociągu przewieziono ob. Słęczak

Przodujące zakłady przemysłu w ókenniczej

Sekretariat CRZZ przyznał ZPW im. P. Findera w Bielsku za wyniki produkcyjne, osiągnięte w I kwartale br. standard przechodni CRZZ, tytuł przodującego zakładu przemysłu włókienniczego i nagrodę pieniężną 50 tys. zł. W pierwszym kwartale br. ZPW wykonała plan w 103 proc., osiągając jednocześnie 100 proc. planowanego asortymentu i o 0,2 proc. wyższą od planowanej jakość produkcji.

Załoga Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Włókien Sztucznych w I kwartale br. zdobyła po raz piąty pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Załoga wykonała w 107,1 proc. plan, znacznie wyższy od planu w IV kwartale ub. r. przy niższych o 3,5 proc. kosztach własnych i niższym od planowanego stanie zatrudnienia.

Śląsk, 28 maja

Majster Wilczek, brygadzieta Chmielewski — obaj „majstrowie podlegający plan”, zmobilizowali całą maszynę produkcyjną dla budowy swego 7-tonowego dziecka. Powstały trudności. Wyłaniał się brak surowców. Brak było elektrycznego oprzyrządowania. Ale Chmielewski, wędziony własną smykanką, sam sporządził odpowiednie urządzenie — Wilczek w dyskusjach z konstruktorami usuwał błędy, które wkładał się tu i ówdzie.

47 dni szła walka o pierwszy polski kombajn — o sprawę ambicji całego zespołu. I oto dziś, kiedy Wilczek naciska przełącznik ze zgrzytem łańcuchów śmigając stalowe zęby, które jutro skruszą węglową skałę, jak skorupę orzecha.

Sojusznik robotnika

To dopiero początek. „Donbas”, noszący na boku cyferkę „1”, otwie-

ra seryjną produkcję górniczych kombajnów. Już opracowuje się szkice konstrukcyjne dla budowy nowej, całkowicie oryginalnej maszyny polskiego typu — „Śląsk”. Otwiera się nowy rozdział w polskim budownictwie maszyn. Program rozwoju jest tu trudny i twardy, wymaga napięcia sił, jest organicznie związany z programem walki o węgiel, o plany kopalni, które mimo ogromnego skoku naprzód, cierpią wciąż jeszcze na brak maszyn.

Ludzie fabryki znają te trudności. Jak wynika z rozmów, są na te trudności przygotowani. Za naszym jednak pośrednictwem klerują następujący apel do swojego dostawcy — hut śląskich:

Wiedzie, że Rada Ministrów przyniosła nam pierwszeństwo w realizacji zamówień. Wasze hutnictwo wyroby potrzebne są pilnie dla budowy naszych kombajnów. Wasza stal potrzebna jest naszym maszynom, które rąba plan węglowy. Bądźcie punktualni. Nie zwlekajcie. Szanujcie zasady pierwszeństwa, a pomożecie nam w trudnym i odpowiedzialnym zadaniu”. Tadeusz Jackowski

Przegląd prasy

Watykan, Wehrmacht — i Polska

Organ Watykanu „Osservatore Romano” wydukuwał 11 bm. artykuł zasympczący nacjonalistę, redaktora tego pisma, Alessandrigo, polemizujący z „Trybuną Ludu” i usiłujący w nieudolnym sposób wyśledzić politykę watykańską z zarzutem współdziałania z imperializmem amerykańskim. Wczoraj „Trybuna Ludu” zamieściła odpowiedź na ten artykuł, z której przytaczamy poniżej kilka fragmentów.

Na wstępie „Trybuna Ludu” przypomina postawę Watykanu podczas drugiej wojny światowej, gdy papież nie potępił i nie napominał żadnej zbrodni Hitlerowców:

Orientacja na USA

„Po klęsce Niemiec hitlerowskich, które zostały rozgromione wbrew połączonemu życzeniu Plusa XII, Watykan szybko przestawia swą orientację na Stany Zjednoczone, widząc w nich oświatową siłę i ostoję świata kapitalistycznego. Już w r. 1947 papież poinformowany dobrze o wojennych planach USA, nazwał amerykańską armię „armią chrześcijańskiego miłosierdzia”, aczkolwiek sprawy wojskowe nie leżą chyba w kompetencji Watykanu. To szczególne wyróżnienie i pochwała armii amerykańskiej zasługują na specjalną uwagę w świetle jej dzisiejszych lubodziejczych wycieczek. W liście do Trumana z 26.VIII.1947 r. papież, zupełnie jawnie zamian-

nifestował swą aprobatę dla celów amerykańskiej polityki:

„Nikt bardziej niż My, nie życzy Waszej Eklezjacji sukcesu, a dla pomyślnego osiągnięcia pańskiego celu stawiamy Panu do dyspozycji nasze środki i gorąco błagamy Boga o pomoc”.

„Wszystkim poczynaniom (amerykańskim — Red.) towarzyszy błogosławieństwo Watykanu, który popiera na wszystkich odcinkach agresywną politykę USA. Także i na odcinku wywiadu i dywersji, uprawianych w krajach demokracji ludowej. I dlatego nie bez podstaw mógł oświadczyć Truman:

„Watykan jest ostoją antykomunistyczną oraz centrum informacji o do wydarzeń i sytuacji za żelazną kurtyną”.

Aprobaty zbrojeń

Cytując autentyczne wypowiedzi papieża, „Trybuna Ludu” przypomina, jak Watykan udzielał poparcia hitlerowskiej wojnie zaborczej. Dziś Watykan również gorliwie popiera amerykańskich spadkobierców hitlerizmu i ich przygotowania wojenne:

„Watykan niezależnie rzekomo „od wszystkich ziemskich interesów” uważał mimo to za stosowne w przemówieniu papieża z dn. 11.II.1949 wyrazić swą aprobatę dla przygotowań mających na celu utworzenie agresywnego paktu atlantyckiego. Widzimy więc, że gdy w grę wchodzi „ziemskie interesy” tych warstw i tego mocarstwa imperialistycznego, z którym Watykan łączy swe najlepsze nadzieje, papież przechodzi do porządku dziennego nad „doktryną katolicką”, która — jak twierdzi „Osservatore Romano” — potępia wojnę.

Również nie do „ziemskich” lecz widocznie „duchowych” spraw należą zbrojenia obozu wojny i agresji, skoro „Osservatore Romano” usiłuje je popierać, a np. w lipcu 1950 r. kiedy USA rozpoczęły wysięg zbrojeń — stwierdził dosłownie: „Zbrojenia są jedyną drogą, która pozwala na uniknięcie konfliktu”. Słowa te są ładując podobne do argumentacji Achesona,

Od »Hrabiny żebaczki« do »Pana Tadeusza«

Ogniska prawdziwej kultury

„Żywcem pogrzebaną”, „Morderca Filipa Nowara”, „Hrabina żebaczka” — „Żywcem pogrzebaną”? Wystarczy? Nie trzeba tu chyba wyliczać więcej tytułów przeróżnych tandemów powieści, by dać przekrój przeciętnej polskiej biblioteczki, jednej z przeciętnych międzywojennych bibliotek. To były wówczas książki najbardziej „masowe”, osiągające najwyższe nakłady — zachwalane i wykłanane natarczywie przez handlarzy, traktujących słowo drukowane, jako towar który można sprzedawać „na kilogramy”. Tak wyglądały zbiory większych bibliotek „popularnych”.

Nie znaczy to oczywiście, że w przedwojennych bibliotekach nie było również i rzeczy wartościowych. Oczywiście, były. Ale było ich tak mało, że ginęły w powodzi sensacyjno-brukowej szmiry.

Przypomnijmy sobie tylko, w jakich to nakładach wychodziły np. poezje największych klasyków, których rzekomo „nikt nie chciał czytać”. Przypomnijmy, ileż to cennych książek ukazywało się w śmiesznych nakładach po pięćset, czterysta, a nawet i mniej egzemplarzy! Ileż z tego dotrzeć mogło do przeciętnej biblioteki?

Za to właśnie „wszelkiego rodzaju”, „Hrabini-żebaczki” — tłoczono po pokątnych drukarniach, wydawane przez specjalny gatunek kombinatorów „kwitły” coraz częściej w księgarniach witynych. Czy

można jednak dziwić się temu? Stan ten był po prostu wynikiem nieduwaczej polityki ówczesnego reżimu, pragnącego za wszelką cenę odciągnąć chłopów i robotników od książki, od oświaty, która — jak ciągle wykazywało życie — prowadziła go nieuchronnie do „komuny”.

„Najniebezpieczniejsi są ci, którzy dużo czytają” — donosiły nie na darmo policyjne raporty. A więc, „chcesz, chanie, czytać, czytaj... „Hrabini-żebaczki”!

Rezultatem całej tej perfidnej polityki „oświatowej” było to, że cyfra jednej książki przypadającej na 6 mieszkańców (na wsi jedna książka na 27 mieszkańców!) zajmowałyśmy mało znaczące, ostatnie nieomal miejsce w międzywojennej Europie. Tu należy szukać przyczyn, dla których szyskanowano i likwidowano nie liczące zresztą biblioteki, przeznaczone dla robotników i prowadzone przez niektóre postępowe organizacje społeczne.

Przeważająca ilość bibliotek i czytelni publicznych w miastach, to były właśnie różnego rodzaju prywatne kramiki, których właściciele nie uznawali innych względów jak „interes”.

Sytuacja zaś na wsi wyglądała o tyle inaczej, że nie odcierzały tam nawet i tego rodzaju „dzieła”, zaśmiatające gesto biblioteki w miastach. Ze były setki wsi, w których i ze świecą nie znalazłbyś jakiegokolwiek książki, gdzie co najwyżej

znależć było można slegający często „cesarskich” jeszcze czasów kalendarz czy „poradnik” lub „asymyjsko egipski” sennik, sprzedawany masowo po jarmarkach.

Wszystko to pamiętają dobrze pracownicy bibliotek, którzy zbiorą się dziś na ogólnokrajowej naradzie aktywu bibliotecznego. Lecz nie o smutnej przeszłości będą wspominać. Mówić będą o tym jak rosła, mnożyła się i pracowała nowe polskie biblioteki, wiejskie i miejskie. Robotnicze i chłopskie. Z dumą opowiedzą zapewne i o tym, że ilość punktów bibliotecznych osiągnęła dziś u nas 85 tys. Ze księgozbiory biblioteczne wynoszą ogółem 56 milionów tomów. Ze na jednego obywatela przypada dziś 12 razy więcej książek niż przed wojną. I to jakich książek!

Przy pomocy ideowego aktywu bibliotekarskiego wyrugowano z polek bibliotek i czytelni publicznych, z bibliotek szkolnych i przyzakładowych panoszącą się tam kiedyś szmirę, owe pornograficzno-kryminalne „utwory” służące dawniej do ogłupiania „maluczkich”.

Miejsce „dzieł” Courts-Mahlerowej, różnych Maków randow i naszych rodzimych Muzyków, zajęły wydawnictwa w wieloletnich nakładach dzieła: Mickiewicza, Zeromskiego, Prusa. Zajął utwory mówiące o naszym dzisiejszym życiu, pracy, radościach i troskach. Wkręcili na polki nieznane dawniej wianuski w bibliotekach masowych klasyki światowej literatury: Balzac, Turgeniew, Tolstoj, Gogol, Hugo, Zola. Wkręcili postępową literaturę współczesną wszystkich krajów.

Pracownik biblioteczny, którego zadania ograniczają się dawniej do mechanicznego wydawania książek — dziś jest prawdziwym agitatorom, czynnie walczącym o to, by do czytelnika docierała książka naprawdę wartościowa.

Polska biblioteka stała się ważnym orężem w walce o nową, prawdziwą, a więc ludową kulturę narodu.

(Wys.)

Młodzi hutnicy na cześć Złotu

Częstochowa, obsł. wł.

Ponad 2.200.000 zł wynosi już wartość zobowiązań młodzieży śląskiej podjętych dla uczczenia Złotu Młodych Przedowników—Budowniczych Polski Ludowej.

W częstochowskiej hucie „Bierut” brгада młodzieży mistrza szybkościowych wytopów Jana Matyjał powita Złot 25 szybkościowymi wytopami. Już w pierwszych dniach maja brгада wykonała 9 szybkościowych wytopów.

W hucie „Kościusko” młodzi wytapiacze na cześć Złotu dokonali w jednym dniu 8 przyspieszonych i 4 szybkościowe wytopy. W hucie im. Dzierżyńskiego trzyosobowa brгада stosując przy obrabianiu metodę Kowalowa osiągnęła 180 proc. normy a druga brгада pracująca systemem Żandarowej uzyskała 205 proc. normy. (t)

NAST Korespondenci i Czytelnicy PISA

W trosce o księgozbiory

Staraniem Min. Kultury i Sztuki oraz Zarządu Ochrony i Konserwacji Zabytków otwarto w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy wystawę zniszczonych sposobów ochrony rękopisów, starodruków, obrazów i grafik. Na wystawie tej pokazano fragmenty uszkodzonych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, Muzeum Narodowego, Instytutu Barwników i Produktów oraz Państw. Pracowni Konserwacji Zabytków.

Uszkodzenia są rozmaite, jak rozmaite koleje przebiegały nasze księgozbiory w latach okupacji. Widzimy więc zniszczenia mechaniczne: rozcięcia, pocięcia, spalania, przestrzelenia. Pokazano również uszkodzenia, wywołane przez insekty: toczące papier, przez pleśń lub różne bakterie. Dowiadujemy się, iż jest ok. 300 gatunków bakterii szkodliwych dla papieru, że owe pleśnie i insekty są niezwykle zaradliwymi chorobami, bo jeśli do zdrowego księgozbioru wstąpił choć mała skrzynka zanieczyszczonych materiałów — w krótkim czasie „zachorują” wszelkie przedmioty papierowe, znajdujące się w tym samym pomieszczeniu.

Uzupełnia wystawę bibliografia, obrazująca badania nad konserwacją papieru na całym świecie. Są książki Zw. Radzieckiego, Włoch, gdzie istnieje specjalny Instytut, wydający biuletyn patologii książki, są publikacje chińskie, gdzie zagadnienie konserwacji papieru stoi najwyżej w świetle. Polskie wydawnictwa w tej sprawie są, niestety, ubogie.

Jak widać z wystawy, szkody i zniszczenia naszych księgozbiorów osiągnęły miliony złotych i wymagają ogromnej pracy. Natomiast rozwój konserwacji w Polsce jest minimalny. Posiadamy w stadium organizacji jedną w Polsce pracownię konserwacji grafik przy Zarządzie Ochrony i Konserwacji Zabytków oraz pracownię Konserwatorską przy Archiwum Głównym Akt Dawnych (również w stadium organizacji), z pominięciem oddziałów dla druków toczonych przez owady.

Kurs dla kandydatów do Szkoły Inżynierskiej

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich „SIMP” w porozumieniu z Włocławską Szkołą Inżynierską organizuje kurs przedzaminacyjny dla kandydatów do WSI w Włocławku. Kandydat posiadający wymagane kwalifikacje powinni zgłosić się w terminie do 31 bm. w Głównym Sekretariacie „SIMP” Warszawa — Żoliborz ul. Mickiewicza 9 w godzinach od 17 do 18.30.

Pokaz zniszczeń, jakie przedtawia wystawa, wskazuje na konieczność rozbudowy pracowni konserwatorskich, wzbudzenie czujności wśród pracowników zbiorów bibliotecznych, a także najstaranniej chronić te zbiory przed zniszczeniem. Wobec niekwalifikacji mobilizowania młodych kadr fachowców przez szkolenie ich na przyszłych konserwatorów.

B. Bazińska
Muzeum Historyczne
m. st. W-wy

RADIO

Na dzień 30 maja 1952 r. (piątek)
Na fal 1322 m.
Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 6.05 6.50 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00
6.50 Koncert poranny 6.15 Wszechnica Radiowa 6.30 Muzyka 7.20 Piesni rolnych narodów 7.35 Tance i piesni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych 8.20 Muzyka 8.40 Muzyka popularna syntetyczna 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Piesni komp. wioskich 10.55 „Atak szlachezki” Todda — fragm. opow. Gilleta Ziegler 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos na kołach 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka radziecka — aud. si-muz. w opr. Z. Lissa „Operetka radziecka” 17.15 Z cyklu: „Ewolucja wesoła i dzis” — pog. dr. J. Zabłńskiego 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokiej świecie” 18.20 Utwory skrzypcowe G. Baczyńskiego w wyk. komp. 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka 20.30 Muzyka 20.45 Koncert symf. 22.10 Felieton 22.20 „Na dobranoc”
Na fal 367 m.
Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.00 7.15 21.00 23.50
6.30 Koncert poranny 6.15 Polskie apie operowe 6.30 Muzyka ludowa 7.20 Piesni rolnych narodów 7.35 Tance i piesni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 13.30 Koncert 14.10 Recital śpiewaczy B. Latoszewskiej — sopran 14.30 Koncert 15.10 „Upominek słubny” — fragm. opow. J. Marka 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 R. Strauss: Fantazja z op. „Kawaler srebrnej rózgi” 16.45 Pog. sportowa 17.15 A. Glazunow: Sonata na fortepian 6-moll op. 74 w wyk. N. Padlewskiej 17.45 Aud. Literacka 18.00 Piesni wybrane z nowego polskiego wydania: „50 pieśni ludowych Narodów Związku Radzieckiego” pod redakcją dr. Z. Lissa i Olgi Ladu 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Muzyka 19.00 Wszechnica Radiowa 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Ludom planu 6-letniego” 20.40 „Studentki” — fragm. pow. J. Trifonowa 21.30 Piesni 21.50 Muzyka 22.10 Niemiecka muzyka kameralna 22.30 Muzyka 23.10 Koncert solistów i ork.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

ŻYCIE SPORTOWE

Wysoki poziom spotkania piłkarskiego

Moskwa — Węgry 2:1

Rozegrane w Moskwie drugie spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Moskwy i Węgier zakończyło się jak już podaliśmy zwycięstwem piłkarzy moskiewskich 2:1 (1:0).

Spotkanie rozegrane w szybkim tempie stało na wysokim poziomie technicznym. Już w pierwszych minutach gry obie drużyny przeprowadzały kilka niebezpiecznych ataków, które jednak pewnie likwidują doskonale grający bramkarze: Iwanow i Grosits.

W 18 minucie po akcji całego ataku Nikołajew zdobywa prowadzenie dla Moskwy. Drużyna radziecka uzyskuje teraz zdecydowaną przewagę. Jej ataki, w którym najlepiej grają Ilin i Nikołajew często gości pod bramką przeciwnika, oddając szereg niebezpiecznych strzałów na bramkę doskonałego Grositsa.

Po przerwie gra się wyrównuje. W 55 minucie dostaje piłkę wysunięty do przodu kierownik ataku drużyny radzieckiej Bobrow, który mija obrońców węgierskich i ostro strzela w poprzek. Wracająca w pole piłkę dostaje Ilin i zdobywa drugą bramkę dla reprezentacji Moskwy.

Węgry nie załamują się utratą drugiej bramki i już w następnej minucie po szybkiej akcji całego ataku Puskas zdobywa honorowy punkt.

Ostatnie minuty spotkania, które prowadzone było do końcowego gwizdka w bardzo szybkim tempie nie przyniosły zmiany wyniku.

W drużynie moskiewskiej najlepiej zagrali bramkarz Iwanow, obrońca Baszaszkin oraz Ilin i Nikołajew w ataku. W reprezentacji Węgier na wyróżnienie zasługują doskonały bramkarz Grosits a w ataku Kocsis i Puskas.

Bramki zdobyli dla Moskwy — Nikołajew i Ilin, dla Węgier — Puskas. Spotkanie oglądało ok. 80 tys. widzów.

Węgrzy w Warszawie grają z kadrą B

1 czerwca br. na Stadionie Wojska Polskiego odbędzie się międzynarodowe spotkanie węgierskiej drużyny Dozza z polską kadrą B (drugą opartą na warszawskim ośrodku szkoleniowym), która walczyła ub. niedzieli w Bukareszcie. Przyjadą goście spóźnieni jest 30 bm.

Dozza obok Honveda i Bastyi należy do czołowych i Ligi węgierskiej. Mecze niedzieli będzie ciężkim egzaminem dla naszych reprezentantów, a publiczność będzie miała sposobność oglądania interesującego spotkania. (sm)

Z powodu nawału materiału kolejny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym

PONAD 500 ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH zasili w br. szeregi nauczycielskie

(I) W chwili obecnej młodzież ostatnich klas szkół średnich — ogólnokształcących i zawodowych — przechodzi egzaminy maturalne, będące ogniwem próbnym znajomości przedmiotów wykładanych w ciągu przeszło dziesięciu lat pracy od szkoły podstawowej począwszy. Egzaminy te rozpoczęły się w dn. 22 bm. i potrwać do 9 czerwca.

Na pierwszy okres tej próby złożyli się egzaminy pisemne z języka polskiego i matematyki, a w liceach pedagogicznych z pedagogiki. Początek egzaminów ustnych wyznaczony został na 28 bm. Wyniki ich będą znane dopiero w połowie czerwca.

W szkolnictwie ogólnokształcącym, pomijając 3-letnie licea dla wychowawczyń przedszkół, które wydają swym absolwentom nie maturalny, lecz zwykłe świadectwo, do egzaminów stanęło ok. 700 absolwentów, z czego na 21 szkół ogólnokształcących typu licealnego przypada 539 uczennic i uczniów, a na 6 liceów pedagogicznych — 165. Ostatnie klasy 3 liceów dla wychowawczyń przedszkół liczą 58 uczennic.

Brak kompletnych danych z tego roku nie pozwala na obliczenie procentu tzw. „odsiewu”, czyli liczby uczących się, nie dopuszczonych do egzaminów. Według opinii wizytatorów szkolnych ilość ich w szkołach ogólnokształcących nie przewyższyła przypuszczalnie 3 proc. Jest bowiem wiele liceów, jak np. w Glińcu, Lidzbarku, Działdowie i w Bartoszewicach, które w ogóle nie miały żadnego „odsiewu”.

Masowy protest społeczeństwa woj. olsztyńskiego przeciwko podpisaniu „układu ogólnego”

We wszystkich większych zakładach pracy Olsztyna i województwa odbyły się masowe zgromadzenia, które wyrażają energiczny protest przeciwko podpisaniu w Bonn tzw. „układu ogólnego”, który umożliwia wybuch nowej wojny.

Na zebraniu pracowników banku rolnego zabrał głos m. in. Witold Zieliński oświadczając: „Kłopoty imperialistów i zachodnio-niemieckich hitlerowców wymierzone są przeciwko wszystkiemu narodowi milijonów pokoi. Nasza praca dla pokoju powstrzymamy ręką zbrodniarzy”.

W uchwalonej przez zebranych rezolucji czytamy m. in.: „Ulni w przykład, przyjaźń i pomoc ZSRR, którego polityka może jedynie zapewnić światu pokój i szczęście, zobowiązujemy się stać walczyć i niezmienne na straży pokoju przez coraz to nowe osiągnięcia w pracy i dalsze pogłębianie przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim”.

Na masowym w parowozowni olsztyńskiej młodym w pełnym oburzeniu głoszą żądali unieważnienia prowokacyjnego układu i zawarcia opartego na demokratycznych podstawach, proponowanych przez Związek Radziecki, traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami.

Założa Olsztyńskiego Przem. Zjednoczenia Budowlanego zaprosiła do podpisania „układu ogólnego” z marionetkami w Bonn. W uchwalonej przez zebranych jednomyślnie rezolucji czytamy m. in.:

„Oświadczamy, że będziemy ze wszystkich sił i wszystkimi dostępnymi nam środkami popierać na każdym kroku pokojową politykę Związku Radzieckiego, niezwykłego mocarstwa socjalistycznego, zmierzającego do zażegnania śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego narodowi świata. Czynieć to będziemy w imię bezpieczeństwa naszej ludowej ojczyzny, w imię pokoju”.

Zebrania protestacyjne odbyły się również w sali przy. Woj. R. N. w Olsztynie, w kolejowych warsztatach elektrycznych i w innych zakładach pracy woj. olsztyńskiego. Na zebraniach tych świat pracy popierał z oburzeniem zbrodniczy spisek imperialistów i ich marionetek z Bonn, wyrażając jednocześnie swą solidarność z walką patriotów niemieckich o utworzenie pokojowego, demokratycznego Niemiec w myśl propozycji Związku Radzieckiego.

Kor. Jeromin

Sport w Mrągowie

W Mrągowie odbyły się na stadionie miejskim liczne imprezy sportowe. Przed południem — rozgrywki piłki ręcznej między klasami szkoły jednoletniej, w których: w szczyptorniaku drużyna klasy IX pokonała reprezentację klasy VIII i kl. VII 10:9 (4:4). Klasa VIII i VII grała bardzo ambitnie i (czego brak było w klasie IX) zespołowo. Natomiast klasa IX grała bardzo słabo. W pierwszych minutach gry prowadziła klasa VIII i VI aż 4:0.

W szczyptorniaku — siedmioosobowym klasa VIII pokonała klasę VII — 11:8 (6:2). W koszykówce II drużyna kl. IX pokonała kl. VIII 24:16 (12:8). W siatkówce LZS Boże przegrał ze Stalą Mrągowa 0:2 (14:16, 8:15), natomiast Stal uległa SKS „Wicher” (Jed.) 0:3 (6:15, 8:15, 10:15).

Popołudniem odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej „Spójnia” Ketrzyn — „Spójnia” Mrągowa. Mecz zakończył się zwycięstwem Mrągowa 4:2 (2:0). Był to jeden z najładniejszych meczów, jakie w bieżącym sezonie rozegrała „Spójnia”. Sędziował ob. Słomiński z Olsztyna.

W przedmeczowym Ogniu (Mrągowa) pokonało juniorów „Spójnia” Mrągowa 3:1 (2:0). Widzów ponad 500.

Zawody odbyły się pod hasłem zła.

Kor. Jeromin

Przed sobotnią naradą SFOS

Utrwalić doświadczenia przodowników

(czy) Powiatowe narady aktywu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, przeprowadzone już we wszystkich rejonach naszego województwa, dokonały podsumowania działalności i wyników propagandowych oraz finansowych poszczególnych komitetów OW woj. olsztyńskiego.

Oceniając je trzeba stwierdzić, że akcja SFOS w naszym województwie poczyniła dalszy krok naprzód, jakkolwiek nie wszędzie rozwijała się pomyślnie i równomiernie.

Do przodujących powiatów zaliczyć należy przede wszystkim KETRZYN, który w ostatnich latach wykazywał stałe postępy i równomierny rozwój akcji. PKOW w Ketrzynie zrealizował plan zbiorczy za rok 1951 w 238 proc. osiągnął jednocześnie najwyższą spośród wszystkich powiatów roczną średnią zbiorów na głowę jednego mieszkańca, wynoszącą 9,40 zł.

O właściwej pracy kom. powiatowego OW w Ketrzynie świadczy również fakt, że roczne plany zbiorów gminy tego powiatu, przy czym przodująca gmina Kraskowo zrealizowała 287 proc. planu, a ostatnia w powiecie — Bezlątki — 193 proc.

Świadczy to, że akcja SFOS była prowadzona tam nie po najmniejszej linii oporu, jak to dzieje się jeszcze w wielu innych powiatach, ale objęła równomiernie i miasto i wieś. Wyniki finansowe osiągnięte przez Ketrzyn, świadczą również o dobrej pracy propagandowej tamtejszych komitetów OW.

Na dalszych miejscach znalazły się powiaty przodujące w zbiorze na SFOS i w latach poprzednich, a więc Braniewo (279 proc. planu) i Pisz (176). Do współzawodniczącego ogólnopolskiego zakwalifikowały się także Olsztyn m., Szczytno, Mrągowa.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Górecka Paulina, zamieszkała PGR — Zagrzewo, pow. Nidzica, woj. Olsztyn. p 15808-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr P.K.21677, Gutkowskiego Leon, Hawa. p 15808-1

Czytajcie «Problemy»

Spółdzielnia Pracy „Oszczędność”

ZBIORNIKA OPADKÓW Użytkowników w Olsztynie, ul. Łuszczewskiej Nr 3 z dn. 25 maja br.

ZOSTAŁA PRZENIESIONA i mieści się przy ul. LUBESKIEJ Nr 19

Telefon bez zmian 21-68 k 2781-3

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono została książeczka wojkowa na nazwisko Zgubiono została książeczka wojkowa na nazwisko Zgubiono została książeczka wojkowa na nazwisko

Nieco gorzej wypadła ocena przygotowania uczniów do egzaminów końcowych w szkolnictwie zawodowym. Duży „odsiew” notowano zwłaszcza w technikum handlowym i gastronomicznym w Olsztynie.

Podobnie, jak i w latach ubiegłych, w skład komisji egzaminacyjnych wchodziły czynniki społeczne, rekrutujące się z różnych zawodów, sfer i warstw społeczeństwa.

Po ukończeniu egzaminów pewna część absolwentów pójdzie do szkół wyższych, reszta rozpocznie pracę w różnych instytucjach lub zasili wcióż jeszcze niepełne kadry nauczycieli szkół podstawowych. Z liceów pedagogicznych pójdzie do pracy w swoim zawodzie 95 proc. absolwentów i na razie tylko 5 proc. do wyższych uczelni pedagogicznych. Nie znaczy to, aby owa przytaczająca większość absolwentów liceów pozabawiona była dostępu do wyższych studiów. Możliwość w tej mierze otworzą się przed nią po paru latach pracy w szkolnictwie, które wciąż jeszcze potrzebuje dopływu większej ilości nowych sił.

Jeszcze w roku bież. przy WSR

stacja sztucznej inseminacji bydląt

Jeszcze w roku bież. powstanie przy WSR w Kortowie pierwsza w woj. olsztyńskim, a jedna z pierwszych w Polsce stacja sztucznej inseminacji, czyli sztucznego zapładniania bydła.

Narazie stacje takie istnieją w kilku zespołach PGR m. in. w Kruszwie pow. lidzkiego, Krosinie, Trzemeszku, Borowie, Kosowie w woj. warszawskim, Rybnieku k. Koszalina.

W tej właśnie pierwszej wymienionej wyżej stacji przebywali ostatnio studenci i asystenci oraz profesorowie WSR, aby zapoznać się tam z zasadami i osiągnięciami tej nowej gałęzi nauki.

Sztuczna inseminacja jest już od dawna stosowana z powodzeniem w ZSRR, Danii, Szwecji i innych krajach Europy.

Ta metoda zapładniania ma za sobą poważne argumenty przemawiające za masowym wprowadzeniem jej w życie.

I sztuczne zapładnianie umożliwia lepsze wykorzystanie buhajów, które mogą po kryć w ten sposób do ok. 1,500 krów rocznie, podczas gdy systemem naturalnym tylko ok. 100 krów rocznie.

II) Przy sztucznym zapładnianiu wyklucza się możliwość jakiegokolwiek infekcji. III) Dzięki sztucznej inseminacji uzyskuje się bardzo poważny procent zacięci, np. we wspomnianym wyżej Kruszwie 80,6 proc., a w ZSRR — aż 97 proc. zacięci u krów.

IV) Wzrasta znacznie mleczność krów, czasem nawet do 700-900 kg mleka rocznie, ponieważ stacie dysponują najlepszymi buhajami.

V) Znacznie niższy koszt krycia krów rolników oraz wybycie się kłopotu do prowadzenia krowy do buhaja. VI) Wszystkie fakty świadczą, że przedsięwzięcie istniejących oraz powstających dalej stacji inseminacyjnych stoją poważnie przed sobą w dziedzinie rozwoju hodowli krow jak i koni, trzody chlewnej, czy owiec.

Uczestnicy wycieczki do Kruszwia dowiedzieli się od kierownika tamtejszej stacji ob. Jarosława Gburczyka o niesłychanym powodzeniu, jakim cieszy się stacja wśród okolicznych hodowców.

„O ile dawniej korzystaliśmy z naszych usług wyłącznie gospodarstwa socjalistyczne, o tyle dziś 60 proc. klientów stanowią gospodarstwa chłopskie — mówi z zadowoleniem ob. Gburczyk.

Jesteśmy pewni, że i w naszym województwie powstająca przy WSR stacja sztucznej zapładniania bydła spotka się z uznaniem hodowców, którzy w ten sposób będą mogli podnieść tamtym kosztem stan ilościowy i jakościowy pogłowia bydła na Warmii i Mazurach.

Tak się złożyło, że opierając się na liście naszych korespondentów terenowych, powiadaliśmy jeden z artykułów w 36 numerze „Życia” sprawie kontraktacji lnu, odsłaniając w tymże artykule dziwne trudności, na jakie natrafiają chłopi z winy roszarni milakowskiej. Kierowała nami myśl usunięcia braków.

Ponieważ artykuł nasz miał cechy krytyczny, niedowierzający obwiniał roszarnię milakowską o biurokratyczne utrudnienia, spodziewaliśmy się odpowiednio umotywowanego wyjaśnienia, które istotnie nadeszło w postaci kilku pism m. in. z centralnego zarządu przemysłu rolniczego we Wrocławiu, dyrekcji roszarni

może opierać się jeć, nie na stałych świadczeniach mieszczyńskich i to przeważnie opartych na jednej grupie (świat pracy). Trzeba uaktywnić komitety powiatowe, które nie przejawiały należytej działalności (Hawa, Pasłęk, Działdowo, Nidzica, Węgorzewo), uatrakcyjnić formę zbiorów i stronę propagandową.

Doskonałą okazją do wymiany doświadczeń poszczególnych komitetów i do opracowania nowych, bardziej efektywnych form pracy będzie niewątpliwie sobotnia konferencja wojewódzka aktywu SFOS, która podsumuje wyniki współzawodniczenia z roku ub. Należy tylko umiejętnie wykorzystywać i przenosić do pozostałych powiatów doświadczenia Ketrzyna, Pisy, czy Braniewa, a osiągnąć one na pewno podobnie wspaniałe wyniki.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

I to właśnie powinno być głównym celem narady.

Narada kulturalno-oświatowa



W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę Woj. SP wielka narada kulturalno-oświatowa z udziałem blisko 400 aktywistów młodzieżowych miast i wsi. Na zdjęciach: młodzież SP przed wejściem do WDK i fragment sali obrad. (foto Dziubiński)

W Olsztynie odbyła się niedawno zorganizowana przez Komendę